

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Juszczak K. W.: Rzemiosło w Poznaniu

Źródło:

Księga pamiątkowa miasta Poznania. Poznań, nakładem Magistratu Stołecznego
Miasta Poznania, 1929, strony 235-240

Rozdział udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

K. W. Juszcak.

Rzemiosło w Poznaniu.

Rozwój stosunków ekonomicznych i gospodarczych, zapoczątkowanych w wieku XIX, a trwający w obecnym, nie sprzyja rzemiosłu. Bezpowrotnie minął złoty wiek jego, świetność i znaczenie jego cechów. Zataczający coraz szersze kręgi rozrost wielkiego kapitału, szalone postępy w dziedzinie techniki spowodowały przede wszystkim zjawisko podziału pracy, a co zatem idzie produkcję masową w szybkim tempie i taniość wytworu. Zapoczątkował się wreszcie ruch kartelowy, dążący do ovladnięcia całą produkcją i utrudniający jeszcze więcej położenie rzemiosła. Nic dziwnego, że przy takim rozwoju stosunków niektóre gałęzie rzemiosła prawie zupełnie wyginęły.

Jeżeli wśród tak niekorzystnych warunków rzemiosło wogóle nie przestało istnieć, zawdzięcza to przede wszystkim swemu zorganizowaniu się i umiejętności dostosowania się do zmienionych warunków gospodarczych. I dzisiaj już nikt ekonomicznie i naukowo myślący nie zaprzeczy, że istnienie rzemiosła jest konieczne i że obejmując szerokie rzesze i warstwy społeczeństwa stanowi ono bardzo doniosły i niezbędny czynnik w gospodarczym życiu państwa, którego ważności niedoceniać lub lekceważyć sobie nie można. To też dzisiaj wszystkie państwa, w zrozumieniu tych stosunków, coraz więcej interesują i opiekują się rzemiosłem i przychodzą mu z pomocą.

Miniony rok 1928 był w życiu rzemiosła polskiego rokiem bardzo ważnym i przełomowym, gdyż przeżyło go poraż pierwszy pod działaniem nowej polskiej ustawy przemysłowej. Ustawa ta, która weszła w życie dnia 15. 12. 1927 i zniosła wszelkie dotychczas w Rzeczypospolitej obowiązujące zaborcze prawa proceduralne, wniosła w życie rzemiosła daleko idące zmiany. Pod względem organizacyjnym przyniosła przede wszystkim utworzenie izb rzemieślniczych na całym obszarze państwa, istniejących dotąd tylko w b. zaborze pruskim i ustalenie ich właściwego zakresu działania jako naczelnych organizacji rzemiosła. Izbom przekazano czuwanie nad rozwojem cechów, opiekowanie się nimi, dalej powierzono im czuwanie nad prawidłowym zawodowym kształceniem, polecając

im przeprowadzanie wszelkich egzaminów, tak terminatorskich jak mistrzowskich, które dotąd odbywały się przeważnie przy cechach. Izby stoją wreszcie w ścisłym kontakcie z wyższymi władzami, informując je i opinując o wszelkich sprawach rzemiosła.

W okręgu Izby Rzemieślniczej Poznańskiej, obejmującej 24 powiaty dawnego pruskiego obwodu rejencyjnego przeprowadzono w sierpniu 1928 r. statystykę rzemieślniczą przy pomocy kwestjonariuszy rozesłanych do starostw. Statystyka ta wykazała, że w okręgu Izby znajdowało się

samodzielnych warsztatów rzemieślników chrześcijan	23.458
„ „ „ „ żydów	23
„ „ „ „ innych wyznań	2
razem	23.483

Jeżeli samodzielne warsztaty te podzielimy na 7 grup zawodowych, otrzymamy następujące rezultaty:

Grupa budowlana — chrześcijan	1.131
„ „ „ „ żydów	1
Grupa drzewna — chrześcijan	3.516
„ „ „ „ żydów	2
Grupa włókiennicza chrześcijan	4.896
„ „ „ „ żydów	6
„ „ „ „ innych	1
Grupa metalowa chrześcijan	3.291
„ „ „ „ innych	1
Grupa spożywcza chrześcijan	3.332
„ „ „ „ żydów	10
Grupa skórzana chrześcijan	6.745
„ „ „ „ żydów	4
Grupa usług osobistych chrześcijan	547

Zaznaczyć jednak wypada, że statystyka ta nie daje jeszcze istotnego obrazu liczebnego rzemiosła, gdyż rzemieślnicy stronią od rejestrowania się. Dzieje się to, zupełnie zresztą niesłusznie, ze względów podatkowych. Rzemieślników takich jest pokaźna liczba a uwzględniając ją otrzymamy cyfrę przeszło 30.000 samodzielnych warsztatów rzemieślniczych. Do cyfry tej doliczyć jeszcze należy ca. 18.000 czeladników i 14.000 uczni.

Rzesza ta rzemieślnicza zorganizowana jest w 349 cechach.

W samem mieście Poznaniu, gdzie rzemiosło posiada swą chlubną wiekową tradycję, przedstawia się ono liczebnie wcale okazale. Samodzielnych warsztatów rzemieślniczych istnieje na obszarze miasta według statystyki w sierpniu 1928 roku 9.661

Przy podziale ich na grupy zawodowe otrzymujemy następujący obraz:

Grupa budowlana	319
„ drzewna	859
„ włókiennicza	2.965
„ metalowa	610
„ spożywcza	871
„ skórzana	3.862
„ usług osobistych	175

Lecz i tutaj bezwzględnie przyjąć należy, że dla braku zarejestrowania się cyfry te są daleko większe, i śmiało przyjąć można, że dochodzą one do ca. 12.000. Pod względem organizacyjnym rzemiosło skupione jest w 23 cechach, z których niektóre, jak już wspominałem, sięgają istnieniem swem zamierzchłego średniowiecza. Istnieje dalej 23 towarzystw rzemieślniczych oraz 18 cechów czeladniczych.

Pod względem szkolnictwa prócz istniejącej w Poznaniu państwowej szkoły doksztalcającej i państwowej szkoły rzemieślniczej oraz szkoły budowy maszyn i szkoły budowlanej, posiada rzemiosło jeszcze przy swych cechach 4 czysto zawodowe szkoły, a mianowicie rzeźnicy, fryzjerzy, malarze i krawcowe, które doskonale się rozwijają. Wreszcie istnieje w Poznaniu jedna bursa rzemieślnicza dla terminatorów.

Z kwestją dalszego kształcenia się rzemiosła nierozzerwalnie jest złączona sprawa prasy fachowo zawodowej. Pod tym względem zrozumienie konieczności czytania prasy fachowej zatacza coraz szersze kręgi. Jest to sprawa bardzo wielkiej doniosłości. I właśnie w Poznaniu wychodzi cały szereg pism fachowych, z których niektóre są urzędowymi organami organizacji rzemieślniczych. Są to tygodniki, dwutygodniki względnie miesięczniki a liczba ich dochodzi do 15-tu. Prawie wszystkie najważniejsze zawody posiadają swój organ, jak to wynika z następującego zestawienia. Wychodzi mianowicie w Poznaniu Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego, Gazeta Kowalsko-Kołodziejska, Przegląd Krawiecki, Mistrz Piekarski i Cukierniczy, Gazeta Fryzjerska, Przegląd Graficzny i Papierniczy, Rynek Drzewny, Drukarz Polski, Przemysł Skórny, Warsztat Metalowy, Rynek Maszynowy i Metalowy, Przegląd Stolarski, Informator Związku Drukarzy, Gazeta Introligatorska, Gazeta Malarzy. Przy zobrazowaniu tego ruchu umysłowego wśród miejscowego rzemiosła należy też wspomnieć jeszcze o kursach doksztalcających dla mistrzów, które organizowane przeważnie zimą porą, liczną cieszą się frekwencją.

Jeżeli z kolei poddamy analizie majątkowe i gospodarcze położenie rzemiosła, to jest ono nader trudne, jak to już na wstępie zaznaczyłem, i wszędzie daje się zauważyć ogólny zastój i brak środków obrotowych. Co prawda rok

1928 przyniósł pewne ulżenie tej sytuacji dla rzemieślników samego miasta Poznania w związku z budową Powszechnej Wystawy Krajowej, lecz ożywienie to objęło tylko pewne zawody, bezpośrednio związane z budową wystawy. Dalej na czas trwania wystawy mogą się liczyć z znacznym ożywieniem interesu rzemieślnicy, należący do grupy spożywczej. Reszta zaś rzemieślników miasta Poznania jak i na prowincji cierpi nadal pod zastojem i ogólną wzrastającą drożyzną.

Dla rzemiosła jest niezmiernie ważna kwestja taniego, łatwo dostępnego i szybkiego kredytu. Rolnictwo i wielki przemysł, będąc znakomicie zorganizowane, posiadają liczne i potężne banki i zrzeszenia zawodowe, umieją i mogą wyjednać sobie liczne i znaczne kredyty, utrzymując się przez to na wysokości zadania. Rzemiosło pozostało w tyle. A przecież rzemiosło, stanowiące obok rolnictwa, handlu i wielkiego przemysłu bardzo poważną siłę ekonomiczną, posiadające w swem łonie dziesiątki tysięcy placówek gospodarczych, powinno jako czynnik pojmujący w wysokim stopniu swe obowiązki, w równej mierze dbać o swe dobro.

Tym ideom hołdując powołano w Poznaniu w sierpniu 1926 r. do życia spółdzielnię pod firmą Pożyczkowa Kasa Rzemieślnicza przy Izbie Rzemieślniczej, która rozpoczęła swą działalność dnia 7 grudnia 1926 r. Jak potrzebną była ta instytucja i jak wydajną rozwinęła działalność, o tem niech poświadczą następujące cyfry. W roku 1927 posiadała spółdzielnia 462 członków, którzy wpłacili na udziały zł 65.000, obecnie zaś posiada ich 660 i kwotę wpłaconych udziałów zł 132.000. W roku 1927 udzielono kredytu na sumę zł 2.000.000, a w roku 1928 na sumę 5.000.000. Podczas gdy w roku 1927 sumy obrotowe wynosiły około 8.000.000, wynosiły one w roku 1928 około 11.000.000 zł. Weksli rzemieślniczych zdyskontowano w roku 1928 około 15.300 sztuk. Są to cyfry, które wymownie świadczą o koniecznej potrzebie stworzenia takiej instytucji, a z drugiej strony, jak wielką ona jest dla rzemiosła pomocą, służąc mu szybkim, tanim i dogodnym kredytem.

Jak już wspomniałem, rzemiosło miasta Poznania posiada swą wiekową tradycję, na którą słusznie może być dumne. To też nic dziwnego, że żyjąc swobodnie i nieskrępowanie rodzimem życiem w odrodzonej i niepodległej Ojczyźnie zaczęło ono odczuwać brak własnego wspólnego ogniska, w którem mogłoby się skupiać. Wychodząc z tego założenia na rzucony przez jednostkę zew zebrało się grono rzemieślników i osób rzemiosłu życzliwych i w roku 1924 założyło towarzystwo zarejestrowane „Dom Rzemieślniczy w Poznaniu” celem pobudowania gmachu, któryby był widomym symbolem tężyzny rzemiosła. Na cel budowy uzyskano od wojewódzkiego komitetu rozbudowy miasta teren

poforteczny u wylotu ulicy Fr. Ratajczaka przy skrzyżowaniu z Wałami Zygmunta Starego i po przezwyciężeniu wstępnych trudności przystąpiono dnia 2 maja 1927 do uroczystego położenia kamienia węgielnego pod gmach Domu Rzemieślniczego. W roku 1928 przyspieszono budowę gmachu tak, że doprowadzono go pod dach. W gmachu tym prócz wielkiej sali, która służyć ma celom reprezentacyjnym mieścić się będą biura Izby Rzemieślniczej oraz Pożyczkowej Kasy Rzemieślniczej, liczne sale na cele egzaminów, kursów rzemieślniczych i zebrań, warsztaty wzorowe, biblioteka i czytelnia rzemieślnicza a przewidziane jest także pobudowanie muzeum rzemieślniczego, które zgromadziłoby w swych salach liczne pamiątki, zabytki i dokumenty cechowe, rozrzucone dotąd po prywatnych domach cechmistrzów, a także wybitne sztuki czeladnicze i mistrzowskie. W ten sposób uzyska rzemiosło wzorem zagranicy swój wspólny przybytek, który stanie się jego ośrodkiem kulturalnym i społecznym i postawi pracę nad zorganizowaniem i podniesieniem poziomu umysłowego i kulturalnego rzemiosła i jego fachowego i zawodowego doksztalcenia na należytej wyżyźnie.

Jeżeli teraz będziemy chcieli rzemiosłu stawić horoskop na przyszłość to stwierdzić musimy, że ukształtowanie się tej przyszłości leży w rękach rzemiosła samego. Przedewszystkiem zależy ona od silnej i sprężystej organizacji tak zawodowej jak i kredytowej i od gruntownego zawodowego wykształcenia. Chcąc konkurować z fabrykami musi rzemieślnik umieć dostosować się do zmiennej mody i gustu. Ale rzemieślnik musi też przestrzegać zasad kupieckich, których najkardynalniejszą jest terminowe wykonanie dostawy lub roboty, o czym niestety nasz rzemieślnik często zapomina. Zapomina też często o pożądanej książkowości, bez której nie można przeprowadzić kalkulacji i podać dokładnie kosztów wyrobu, przez co jest narażony na straty.

Organizacja zawodowa, podnosząca poczucie godności stanowej i organizacja kredytu przy życzliwej pomocy czynników rządowych i komunalnych, oto są fundamenty pomyślnej przyszłości. A stworzyć sobie te podwaliny leży w ręku rzemiosła samego.

Do dalszego rozwoju rzemiosła przyczyni się też niewątpliwie nowa ustawa przemysłowa, regulująca jednolicie stosunki rzemiosła. Jako najbardziej zasadniczą cechę ustawy tej podkreślić należy utworzenie izb rzemieślniczych jako rzemieślniczego samorządu, o czym już poprzednio mówiłem. Nowa ustawa nasza łamiąca i zrywająca coprawda w wielu wypadkach z staremi tradycjami, odpowiada jednakowoż duchowi i wymaganiom czasu, pomimo iż posiada niektóre niedomaganie i braki. Najważniejszą maksymą jej jest jednakowoż, że przekreśla ona zasadę wolności zawodu, wykonywanego przez osoby niewykwalifikowane, wprowadzoną przez zaborców i wymaga odtąd od samodzielnych

rzemieślników posiadania kwalifikacji zawodowych. Temsamem kładzie ona tamę panoszącemu się partactwu i stwarza dla rzemiosła lepsze warunki pracy. Wprowadzając zatem nową ustawę przemysłową zrewidowano dotychczasowy sposób ujmowania spraw rzemiosła i zastosowano go do nowych prądów, co również stanowi duży krok naprzód i co niewątpliwie stanowić będzie podwalinę do dalszego trwałego rozwoju rzemiosła